

Wyrok z dnia 14 października 2004 r.

I PK 663/03

W przypadku polecenia dotyczącego wykonywania czynności wynikających z rodzaju pracy określonego w umowie o pracę, pracodawca nie musi dokonywać wypowiedzenia warunków pracy (art. 42 § 1 k.p.) oraz nie ma obowiązku stosowania art. 42 § 4 k.p.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Zbigniew Myszka.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2004 r. sprawy z powództwa Ireneusza D. przeciwko Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddziałowi P. w R. o przywrócenie do pracy, uznanie za nieważne oddelegowania i ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 11 września 2003 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację,
2. zasądził od Ireneusza D. na rzecz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - Oddziału P. w R. kwotę 120 (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 26 maja 2003 r. oddalił powództwo Ireneusza D. przeciwko Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w W. Oddziałowi P. w R. o stwierdzenie nieważności (bezprawności) powierzenia innej pracy oraz o przywrócenie do pracy na stanowisku specjalisty.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Na podstawie szczegółowego zakresu czynności z dnia 3 lutego 1999 r. do powoda, zatrudnionego na stanowisku specjalisty od dnia 21 stycznia 1999 r., należały następujące czynności: współpraca z PCR P i samorządami terytorialnymi

oraz innymi organizacjami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych, kompletowanie i ocena wniosków o przyznanie dofinansowania zadań wynikających z samorządowych programów na rzecz osób niepełnosprawnych, sprawowanie nadzoru nad organizacją i efektywnością pracy zainstalowanych sieci komputerowych, zapewnienie bezpieczeństwa zgromadzonych danych, organizacja serwisu technicznego, dokumentacja istniejących projektów i programów, realizacja bieżących zadań wynikających z planu pracy oddziału i inne, a ponadto wykonywanie innych czynności zleconych przez dyrektora oddziału. W czasie od 31 maja do 4 czerwca 2002 r., od 14 do 26 czerwca 2002 r., od 29 do 31 lipca 2002 r. oraz od 22 do 26 października 2002 r. powód korzystał ze zwolnień lekarskich, ponadto w czasie od 6 czerwca do 21 października 2002 r. korzystał dwukrotnie z kilkudniowych urlopów szkolnych oraz dwukrotnie z urlopu wypoczynkowego. W dniu 1 sierpnia 2002 r. powód zgłosił się do pracy po dłuższej nieobecności i otrzymał od dyrektora powierzenie obowiązków w Dziale Dofinansowania Zadań. Obowiązki te polegały na kompletowaniu, ocenie i opiniowaniu wniosków o udzielenie pomocy finansowej ze środków PFRON w zakresie programów celowych - „Komputer dla Homera” i „Pegaz”, prowadzenie monitoringu w zakresie wypłat pożyczek udzielonych w ramach programów celowych oraz udzielanie informacji zainteresowanym stronom o trybie korzystania ze środków strony pozwanej. Powód zastrzegł sobie czas do namysłu, po czym odpowiedział na piśmie, że powierzenie mu wymienionych obowiązków narusza art. 42 § 4 k.p., gdyż nie odpowiada jego kwalifikacjom. W innym piśmie zwrócił się do dyrektora o zmianę przydzielonego mu stanowiska, wyznaczenie pracownika, któremu mógłby przekazać obowiązki oraz określenie trybu rozliczenia się ze sprzętu. Powierzając powodowi obowiązki w Dziale Dofinansowania Zadań, dyrektor strony pozwanej kierował się aktualnymi potrzebami, gdyż w tym czasie praca nad programami „Komputer dla Homera” i „Pegaz” była najpilniejsza. Jednocześnie obowiązki, które dotychczas wykonywał powód, zostały - ze względu na długą jego nieobecność - przekazane innemu pracownikowi.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w dniu 10 września 2002 r. dyrektor strony pozwanej polecił powodowi, by wspólnie z innym pracownikiem zajął się podpisywaniem umów z programu „Komputer dla Homera”. Powód odmówił wykonywania tej pracy, twierdząc, że objęte nią czynności nie zostały wymienione w zakresie dodatkowych jego obowiązków. Wówczas dyrektor polecił powodowi na piśmie wykonanie bazy w programie Exel w ramach prowadzenia monitoringu w zakresie spłat pożyczek

czek w programach „Pegaz” i „Komputer dla Homera”. Z tej pracy powód się wywiązał. Przed dniem 1 sierpnia 2002 r. powód zajmował się głównie programami samorządowymi oraz sporadycznie celowymi, a praca w tym zakresie była podobna do tej, jaką miał wykonywać w ramach obowiązków powierzonych mu w dniu 1 sierpnia 2002 r. Ponadto do obowiązków powoda należały zadania związane z tworzeniem sieci komputerowych, instalowanie programów, administrowanie siecią. Jednym z programów użytkowanych przez pozwanego pracodawcę był program „Midas” dotyczący przede wszystkim rejestracji i obsługi wniosków kierowanych do oddziału. Program ten został wprowadzony we wszystkich oddziałach w 2000 r., a następnie był wielokrotnie poprawiany. Od czerwca 2002 r., pod nieobecność powoda, jego obowiązki w tym zakresie przejął inny pracownik - Maciej Ś. Na prośbę dyrektora firma S. SA dokonała przeglądu systemu „Midas” i stwierdziła, że pozwany Oddział P. nie posiada poprawnie działającej bazy oraz że nie zostały zainstalowane wszystkie poprawki i modyfikacje, a w związku z tym jest niezbędna naprawa bazy. Z pisemnej opinii firmy S. SA wynikało przy tym, że od kwietnia 2001 r. nie posiada ona informacji co do wczytywania dalszych wersji systemu i nikt ze strony pozwanego nie kontaktował się z nią, poza zgłoszeniem błędu w dniu 13 września 2002 r.

W świetle przytoczonych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że pracodawca, powierzając powodowi w dniu 1 sierpnia 2002 r. czynności mieszczące się w ramach „realizacji zadań bieżących” i „wykonywania zadań zleconych”, nie musiał korzystać z instytucji przewidzianej w art. 42 § 4 k.p., ponieważ nie powierzył powodowi wykonywania „innej pracy” niż wynikająca z umowy o pracę. Pracodawca w żadnym z pism kierowanych do powoda nie powołał się na wymieniony przepis, a jedynie powód uznał, że skoro działanie pracodawcy nie nastąpiło na podstawie art. 42 § 4 k.p., to było bezprawne.

Gdy chodzi o wypowiedzenie umowy o pracę, to przyczyna w postaci nienależytego wykonywania obowiązków służbowych, uzasadniona brakiem poprawnie działającej bazy danych, okazała się bezpodstawna. Zasadne natomiast były dwie pozostałe przyczyny: absencja powoda dezorganizująca pracę działu oraz odmowa wykonania obowiązków służbowych. Pierwsza z nich była dotkliwa dla pozwanego, dlatego że nieobecności powoda w pracy przypadły na czas zmniejszenia zatrudnienia. Wymagało to zorganizowania zastępstw nie tylko na stanowisku powoda, ale także właściwego zorganizowania pracy w dziale. Druga natomiast przyczyna (odmowa wykonania polecenia) była niczym nieusprawiedliwiona. W zakresie czynności

powierzonych powodowi pismem z dnia 1 sierpnia 2002 r. mieściło się bowiem wykonywanie prac w zakresie programów „Pegaz” i „Komputer dla Homera”, a poza tym realizacja bieżących zadań wynikających z pracy Działu Dofinansowania Zadań. Powód jednak kwestionował obowiązek wykonywania innej pracy poza kontaktami z samorządami i z zakresu informatyki, a swoją odmowę niesłusznie uzasadniał brakiem zastosowania przez pracodawcę art. 42 § 4 k.p. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że pracodawca, po dokonaniu oceny pracy i postawy powoda, miał podstawę do wniosku, że nie jest on pracownikiem spełniającym jego oczekiwania oraz że zatrudnienie na jego miejscu innej osoby pozwoli na osiągnięcie lepszych rezultatów pracy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 11 września 2003 r. oddalił apelację powoda. Nie podzielił jego tezy, według której powierzenie mu innej pracy niż określona w umowie o pracę było sprzeczne z prawem. W myśl bowiem art. 42 § 4 k.p. pracodawca może powierzyć pracownikowi inną pracę, gdy wymagają tego ważne przyczyny - uzasadnione potrzeby pracodawcy, ponadto gdy praca jest zgodna z kwalifikacjami pracownika, a jej powierzenie nie powoduje obniżenia wynagrodzenia pracownika. Dyrektor strony pozwanej pismem z dnia 1 sierpnia 2002 r. powierzył powodowi na okres trzech miesięcy obowiązki w Dziale Dofinansowania Zadań, ale mieściły się one w zakresie dotychczasowych jego czynności i obowiązków. Polegały bowiem między innymi na kompletowaniu, ocenie i opiniowaniu wniosków o udzielenie pomocy finansowej ze środków PFRON w zakresie programów celowych „Komputer dla Homera” i „Pegaz”, prowadzeniu monitoringu w zakresie spłat pożyczek udzielonych w ramach tych programów celowych oraz udzielanie informacji zainteresowanym o procedurach dofinansowywania, udzielania pożyczek i dotacji. Natomiast ze szczegółowego zakresu czynności powoda na stanowisku specjalisty wynika, że do jego obowiązków należała między innymi realizacja zadań bieżących wynikających z planu pracy oddziału oraz wykonywanie innych czynności zleconych przez dyrektora oddziału. Zatem obowiązki polecane do wykonania pismem z dnia 1 sierpnia 2002 r. mieściły się w obowiązkach należących do zakresu czynności powoda, co oznacza, że na pracodawcy nie ciążyła powinność zastosowania art. 42 § 4 k.p. Tym samym nie było podstaw do stwierdzenia, że wydane powodowi polecenie było bezprawne.

Gdy chodzi o roszczenie o przywrócenie do pracy, to Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego i ich ocenę prawną. Uznał, że przyczyny wypowiedzenia

umowy o pracę wiązały się z potrzebami pracodawcy i okolicznościami leżącymi po stronie pracownika. Jego absencja chorobowa dezorganizowała bowiem pracę oddziału, a sposób podejścia powoda do obowiązków pracowniczych był niewłaściwy.

Od wyroku Sądu Okręgowego powód złożył kasację opartą na obu podstawach przewidzianych w art. 393¹ k.p.c. Zarzucił naruszenie art. 42 § 4 k.p. przez przyjęcie, że przepis ten w okolicznościach sprawy nie powinien być zastosowany, błędną wykładnię art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 68 ust. 1 i art. 30 Konstytucji RP, błędną wykładnię art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 6 k.c., a także naruszenie art. 3, art. 212, art. 229 i art. 230 k.p.c. wskutek tego, że Sądy orzekające w sprawie dokonały interpretacji prawnej czynności pozwanego bez wymaganej jego aktywności w procesie. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, zgodnego z jego żądaniami, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącego, na skutek decyzji pozwanego zawartej w piśmie z dnia 1 sierpnia 2002 r. doszło do „całkowitej zmiany zakresu jego obowiązków”, gdyż w wyniku polecenia został zobowiązany wykonywać takie czynności, jakich dotychczas nie wykonywał. Poza tym, skoro w tym piśmie pozwany pracodawca ustalił czas ich wykonywania trwający trzy miesiące i użył określenia „powierzam”, to niewątpliwie chodziło o powierzenie innej pracy na podstawie art. 42 § 4 k.p. Co więcej, pozwany pracodawca nigdy nie przeczył, że oświadczenie z dnia 1 sierpnia 2002 r. złożył w trybie wskazanego przepisu. Tymczasem diametralna zmiana rodzaju pracy wymagała wypowiedzenia zmieniającego, stosownie do art. 42 § 1 k.p., zaś postanowienie umowy o pracę, które zezwalałoby na takie działanie, należy uznać za nieważne, jako zmierzające do obejścia prawa, tj. przepisu art. 29 § 1 k.p.

Gdy chodzi o oddalenie roszczenia o przywrócenie do pracy, to spośród przyczyn podanych przez pracodawcę, „jedyną samodzielną przyczyną, jaka uzasadniała wypowiedzenie umowy o pracę”, okazała się absencja powoda wynikająca z jego choroby. Inne zaś przyczyny zostały uznane za nieprawdziwe, a ustalenie tego faktu przez Sąd Rejonowy nie było kwestionowane przed Sądem drugiej instancji. Absencja chorobowa powoda nie mogła być jednak zasadną przyczyną wypowiedzenia mu umowy o pracę, gdyż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nieobecność ta nie mogła być uznana za „długotrwałą”, poza tym nie wymagała od pracodawcy podejmowania jakichś szczególnych „działań organizacyjnych”. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że „ze względu na niewielką obsadę personalną każdy z pracowników

pozwanego pracodawcy posiadał wszechstronną wiedzę, tak by móc zastępować inną osobę”. Płyne stąd wniosek, że pozwany nie miał potrzeby podejmowania poważniejszych „działań organizacyjnych”, a zatem nieobecności powoda w pracy wywołane chorobą nie mogły być potraktowane jako uzasadniona przyczyna wypowiedzenia. Co do przypisanego powodowi nienależytego wykonywania obowiązków związanych z informatyzacją oddziału i odmowy wykonywania obowiązków służbowych, to Sąd Rejonowy uznał, że przyczyny te nie mogły uzasadniać wypowiedzenia powodowi umowy o pracę. Wątpliwą natomiast przyczyną jest - zdaniem powoda - przekonanie pracodawcy o tym, że zatrudnienie innego pracownika niż powód pozwoliłoby osiągnąć lepsze rezultaty. Z pewnością nie można oczekiwać od pracodawcy, by wszystkie przyczyny wypowiedzenia były „równie uzasadnione i niepodważalne”, lecz nie może być tak, że pracodawca wskazuje jakiegokolwiek przyczyny, zaś rola pracownika przed sądem sprowadza się do „odpierania przeróżnych zarzutów”. Tego rodzaju postępowanie pracodawcy narusza art. 6 k.c.

Naruszenie przepisów postępowania podanych w kasacji polegało - zdaniem powoda - na tym, że „sąd nigdy nie podjął działań zmierzających do ustalenia...w jakim trybie nastąpiło powierzenie mu obowiązków dnia 1 sierpnia 2002 r.”. Tymczasem należało to do Sądu Okręgowego w myśl art. 3 i art. 212 k.p.c. Ponadto treść odpowiedzi na pozew kwalifikowała się jako przyznanie przez pracodawcę faktu powierzenia powodowi innej pracy niż umówiona (art. 229 k.p.c.), co uszło uwagi Sądu Okręgowego.

Strona pozwana w odpowiedzi na kasację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W myśl art. 392 k.p.c. kasacja przysługuje od wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji, co oznacza, że zarzuty naruszenia prawa materialnego i (lub) przepisów postępowania powinny być skierowane przeciwko wyrokowi wydanemu przez ten sąd, o ile w Kodeksie postępowania cywilnego określona czynność procesowa lub obowiązek zostały przydzielone temu sądowi. Przepis art. 3 k.p.c. stanowi, że strony i uczestnicy postępowania są obowiązani dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nie jest więc skierowany do sądu, lecz do stron i do ich pełnomocników. Wyrażony w nim obowiązek nie jest obowiązkiem procesowym, gdyż nie został

obwarowany żadnymi sankcjami, ale obowiązkiem wynikającym z reguł lojalnego i etycznego zachowania się. Przed zmianą Kodeksu postępowania cywilnego dokonaną ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 189) art. 3 tego Kodeksu dzielił się na dwa przepisy: § 1 - o treści takiej, jaką ma obecnie art. 3, oraz § 2 - nakładający na sąd obowiązek wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych, a ponadto uprawniający sąd do podejmowania z urzędu czynności potrzebnych do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony. Ten drugi przepis został skreślony wymienioną wyżej ustawą nowelizacyjną, co oznacza, że podczas rozpoznawania sprawy powoda nie można było przypisać Sądowi obu instancji obowiązków określonych w nieobowiązującym przepisie. Zgodnie natomiast z zasadą kontradiktoryjności do stron należało przedstawienie stanu faktycznego sprawy w pełnym zakresie. Jak z przedstawionych uwag wynika, zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. postawiony Sądowi Okręgowemu okazał się bezzasadny.

Nie są również trafne pozostałe zarzuty procesowe. Stosownie do art. 212 k.p.c. przewodniczący, jeżeli to możliwe, jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego powinien przez zadawanie pytań stronom ustalić, jakie z istotnych okoliczności sprawy są między nimi sporne, i dążyć do ich wyjaśnienia. Wszczęcie postępowania dowodowego nie następuje, oczywiście, przed sądem drugiej instancji, lecz przed sądem pierwszej instancji, choć sąd odwoławczy również może prowadzić postępowanie dowodowe, gdyż jest także sądem orzekającym co do istoty sprawy (art. 382 k.p.c.). Jednak ustalenie, jakie z istotnych okoliczności są sporne między stronami i dążenie do ich wyjaśnienia jest jednym ze stadiów postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodnie z art. 368 § 1 pkt 4 i art. 381 k.p.c., postępowanie apelacyjne nie służy ponownemu przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego, łącznie z elementami wskazanymi przez skarżącego w kasacji.

Mylny jest również pogląd skarżącego co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 229 i art. 230 k.p.c. Pierwszy z tych przepisów przewiduje, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, według drugiego zaś - sąd, mając na uwadze wyniki całej sprawy, może uznać za przyznane fakty, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej. Z porównania tych przepisów wypływa wniosek, że przyznanie faktów, o którym stanowi art. 229 k.p.c., musi mieć formę wyraźnego oświadczenia złożonego „w toku postępowania

nia” ustnie lub pisemnie, przy czym oświadczenie to, skierowane do sądu, nie budzi wątpliwości co do swojej zgodności z faktycznym stanem rzeczy, natomiast art. 230 k.p.c. pozwala uznać sądowi za przyznane fakty, co do których strona przeciwna nie wypowiedziała się (wyraźnie im nie zaprzeczyła), jeżeli wyniki całej rozprawy usprawiedliwiają taką ocenę. Wbrew zapatrywaniu skarżącego, zachowanie strony pozwanej nie stwarzało podstawy do przyjęcia, że przyznała ona fakt wydania skarżącemu w dniu 1 sierpnia 2002 r. bezprawnego polecenia wykonywania pracy innego rodzaju. W szczególności nie usprawiedliwia powyższej tezy okoliczność, że pracodawca nie wypowiadał się co do tego, czy polecenie wykonywania powierzonej pracy wymagało zastosowania art. 42 § 4 k.p. czy też nie. W podsumowaniu tej części rozważań należy zatem stwierdzić, że zarzut naruszenia podanych w kasacji przepisów postępowania nie tylko nie mógł być uwzględniony, ale nie wzruszył ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Pozostała zatem do rozważenia kwestia oceny zasadności wypowiedzenia umowy o pracę w rozumieniu art. 45 § 1 k.p.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że strona pozwana wskazała cztery przyczyny swojej decyzji: nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych związanych z informatyzacją Oddziału, absencje powoda dezorganizujące pracę działu, odmowę wykonywania obowiązków służbowych określonych pismem z dnia 1 sierpnia 2002 r. oraz swoje przekonanie, że zatrudnienie innego pracownika pozwoli na osiągnięcie lepszych rezultatów. Sąd Rejonowy w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego uznał, że pierwsza z wymienionych przyczyn nie była zasadna. Pozostałe natomiast uzasadniały wypowiedzenie umowy o pracę. Ustalenia te i ich ocenę podzielił Sąd drugiej instancji. Stanowisko to nie budzi zastrzeżeń.

Powierzenie powodowi wykonywania czynności wymienionych w piśmie z dnia 1 sierpnia 2002 r. było poleceniem służbowym. Z art. 100 § 1 k.p. wynika, że obowiązkiem pracownika jest stosowanie się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa pracy lub umową o pracę. Tak więc pracownik nie może odmówić wykonania polecenia, które dotyczy pracy i jest zgodne z przepisami prawa pracy oraz z umową o pracę. Zgodność polecenia z umową o pracę występuje przede wszystkim wówczas, gdy polecenie dotyczy wykonywania czynności i obowiązków wynikających z określonego w umowie rodzaju pracy. W przypadku takiego polecenia pracodawca nie ma obowiązku zastosowania art. 42 § 4 k.p. Inaczej natomiast jest, gdy powierza pracownikowi pracę inną niż określona w umowie o pracę. Wówczas, w myśl art. 42 § 4 k.p., może to uczynić bez

dokonania wypowiedzenia dotychczasowych warunków pracy, jednak na okres nie przekraczający trzech miesięcy w roku kalendarzowym, a ponadto wtedy, gdy uzasadniają to potrzeby pracodawcy i gdy powierzenie nie powoduje obniżenia wynagrodzenia, zaś polecona praca odpowiada kwalifikacjom pracownika. W przedmiotowej sprawie praca objęta poleceniem była tego samego rodzaju, co praca określona w umowie o pracę. Skoro więc nie zmienił się jej rodzaj, nie było potrzeby zastosowania wypowiedzenia zmieniającego ani okresowego powierzenia innej pracy w trybie art. 42 § 4 k.p., natomiast na powódzie ciążył obowiązek wykonania polecenia i przystąpienia do pracy. Polecenie to nie było więc bezprawne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalony pogląd, że świadoma i bezprawna odmowa wykonania polecenia jest rażącym naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych i może prowadzić nawet do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 1973 r., I PR 160/73, OSNCP 1974 nr 4, poz. 75 oraz z dnia 12 czerwca 1997 r., I PKN 211/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 323).

Nie można także odmówić racji Sądowi Okręgowemu, który za Sądem Rejonowym przyjął, że absencja chorobowa powoda w 2002 r., jakkolwiek trwająca - z przerwami - pięć miesięcy (wcześniej takich sytuacji nie było), w powiązaniu z koniecznością przekazania pracy wykonywanej dotychczas przez powoda innemu pracownikowi, a jednocześnie stwierdzona postawa powoda, który kwestionował swój obowiązek wykonywania innej pracy (poza kontaktami z samorządami i z zakresu informatyki), stanowiły uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę w rozumieniu art. 45 § 1 k.p.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że kasacja powoda nie zawierała usprawiedliwionych podstaw, wobec czego stosownie do art. 393¹² k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

=====